

Jestem mamy i taty. Nawet po rozwodzie

Kategoria: Polityka Społeczna

Opublikowano: piątek, 14, marzec 2014 23:00

Odśłony: 1335

Piegowaty chłopiec, bawiąc się, wylicza cechy, które upodabniają go do każdego z rodziców. Potem stanowczo deklaruje, że zawsze będzie należał tak do matki, jak i ojca.

W marcu br. ruszyła kampania społeczna Rzecznika Praw Dziecka pod nazwą "Jestem mamy i taty". Ma zwrócić uwagę społeczeństwa na problem wikłania dziecka w sprawy okołorozwodowe rodziców oraz stawiania go w sytuacji konfliktu lojalnościowego wobec nich. Przypomina także, że każde dziecko ma prawo do kontaktów z obojgiem rodziców.

- Często piszą do mnie same dzieci o wikłaniu ich w sprawy rozwodowe, manipulowaniu, ograniczaniu kontaktów z drugim rodzicem czy wymuszaniu poparcia dla jednej ze stron. Dzieci proszą o pomoc, bo nie chcą być kartą przetargową w rozgrywkach opiekunów. Nie radzą sobie z tą sytuacją, która najwyczejajniej je przerasta. Dorośli nie zawsze potrafią odłożyć ambicje na bok i priorytetowo potraktować prawa i potrzeby dziecka, które – tutaj powiem brutalnie – nie prosiło się na świat i nie miało żadnego wpływu na wybór swoich rodziców – mówi Marek Michalak, Rzecznik Praw Dziecka. Blisko połowa spośród ok. 50 tys. podjętych w 2013 przez rzecznika spraw dotyczyła kwestii okołorozwodowych.

- Dorośli mają prawo do rozstania, ale powinni pamiętać, że nic nie zwalnia ich z bycia odpowiedzialnym rodzicem. Niezależnie od tego, co się między nimi wydarzy, dla swoich dzieci zawsze pozostaną mamą i tatą. Dziecko to człowiek, tylko że mały, ma swoje prawa, a jednym z nich jest właśnie prawo do kontaktów z obojgiem rodziców i to prawo winno być bezwzględnie przestrzegane, bo jest gwarantem prawidłowego rozwoju emocjonalnego dziecka – dodaje Michalak.

Kampania wystartowała w marcu br. i potrwa do końca czerwca. Promują ją spoty radiowe, telewizyjne, kinowe, a także działania w prasie i Internecie.

Źródło: www.kampaniespoleczne.pl